

Sygn. akt I A Ca 251/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SO Ryszard Marchwicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ś.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przy interwencji ubocznej (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 25 października 2012 r.

sygn. akt XIV C 601/11

1. oddała apelację;
2. koszty postępowania apelacyjnego znosi między stronami.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jan Futro

I A Ca 251/13

## UZASADNIENIE

Powód P. Ś. w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w związku z wypadkiem w dniu 21 stycznia 2011 r., renty z powodu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej po 1 386 zł miesięcznie, płatnych do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 1 czerwca 2011 r. oraz ustalenie, że renta będzie podwyższana każdorazowo do kwoty najniższego wynagrodzenia od daty urzędowej zmiany jej wysokości ogłaszanej w Monitorze Polskim. Nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, ewentualnie według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) od pozwanej kwotę 3 724,16 zł tytułem kosztów sądowych, tj. opłaty od pozwu oraz kosztów opinii biegłych, nie obciążył powoda pozostałymi kosztami sądowymi oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty pozasądowe.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Powód zamieszkuje z rodzicami w S.. Ma czworo rodzeństwa. Matka powoda z powodu nieaktywności zawodowej zajmowała się domem i dziećmi.

Powód uczęszczał do Szkoły Specjalnej ze względu na orzeczone upośledzenie umysłowe, a od II klasy szkoły podstawowej pobierał naukę w systemie indywidualnym. W lutym 2003 r. zdiagnozowano u powoda zaburzenia zachowania z upośledzeniem umysłowym, a w 2006 r. na mocy orzeczenia zaliczono go do osób niepełnosprawnych. W maju 2008 r. powód został uznany za osobę niepełnosprawną umysłowo w stopniu znacznym do dnia 31 stycznia 2012 r. Wymagał stałej lub długotrwałej opieki bądź pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz stałego współdziałania w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Orzeczeniem z dnia 12 kwietnia 2010 r. powód został uznany za niepełnosprawnego w stopniu znacznym do dnia 30 kwietnia 2013 r. Powód pozostawał pod stałą opieką psychiatryczną. Miał ograniczoną możliwość rozpoznawania znaczenia sytuacji oraz samodzielnego kierowania swoim postępowaniem. Nie potrafił przewidywać konsekwencji swoich decyzji i działań. Miał trudności w kontrolowaniu emocji i zachowań.

Powód pomagał matce w domu, robił drobne zakupy, wieszał pranie, przynosił drzewo bądź wynosił śmieci. Na co dzień spędzał czas oglądając seriale telewizyjne, grając w gry komputerowe, chodząc po mieście i zbierając złom. Zdarzało się, że grał z kolegami w piłkę lub wychodził z ojcem na mecze. Nie utrzymywał zażyłych relacji z kolegami i miał problemy z odnalezieniem się w grupie. Podstawowe czynności wykonywał sam, jednakże nie potrafił przygotować sobie posiłku. W zakresie dbałości o higienę osobistą był mało samodzielny. Nie spożywał alkoholu.

Matka powoda kilkakrotnie jeździła z powodem pociągiem do babci powoda zamieszkałej w W. w okolicach Ł.. W 2010 r. powód wyszedł z domu i bez wiedzy rodziców odwiedził babcię.

Powód pozostawał na utrzymaniu rodziców. Rodzice powoda prowadzili rozmowy z potencjalnym pracodawcą syna na temat jego zatrudnienia przy sprzątaniu po ukończeniu szkoły. W czerwcu 2011 r. zdobył wykształcenie gimnazjalne, nigdy nie podejmował zatrudnienia.

Dnia 20 stycznia 2011 r. około godz. 15:00 powód podjął decyzję o odwiedzeniu babci zamieszkałej w W.. Wyszedł z domu nie mówiąc nikomu, gdzie się udaje. Rodzice powoda po pewnym czasie zaczęli szukać syna u sąsiadów i w okolicy, a około godz. 18:00 zgłosili Policji zaginięcie powoda.

W tym celu powód pociągiem ze S. udał się do K., gdzie na dworcu był po godz. 22:00 i chciał kontynuować podróż. Tam powód otrzymał puszki z piwem od obcego mężczyzny, które wypił. Powód nie miał świadomości, iż spożywa alkohol. W kasie biletowej uzyskał informację, iż najbliższy pociąg do P. odjeżdża około godz. 5:00. Postanowił wrócić do S.. W dniu 21 stycznia 2011 r. około godziny 00:11 na dworcu PKP w K. podjął próbę wejścia na skład jadącego pociągu towarowego nr (...) relacji P.-S. w wyniku, czego wpadł pod koła wagonu. W tym czasie był w stanie nietrzeźwości (1,9 promila alkoholu we krwi). Powód doznał obrażeń w postaci zmiążdżenia podudzia prawego. Następnie został przetransportowany karetką na oddział chirurgiczny z pododdziałem urazowo-ortopedycznym, gdzie

dokonano amputacji kończyny na wysokości uda. Hospitalizacja powoda trwała pięć dni. Następnie powód był rehabilitowany.

Strona pozwana pismem z dnia 6 kwietnia 2011 r. nie uznała swojej odpowiedzialności za szkody poniesione przez powoda i odmówiła spełnienia wszelkich roszczeń z tego tytułu.

Aktualnie powód ma 20 lat. Początkowo poruszał się na wózku inwalidzkim. Obecnie ma tymczasową protezę i przy poruszaniu się korzysta z kuli lub wózka. Proteza w większości została sfinansowana przez NFZ. Rodzice powoda dopłacili około 800 zł. Powód szybciej się męczy i wymaga pomocy przy niektórych codziennych czynnościach np. myciu się.

Po wypadku powód częściej przebywa w domu, rzadko wychodzi bez opieki. Poza tym spędza czas jak dotychczas oglądając telewizję i grając w gry komputerowe. Zdarza się, że ojciec powoda zabiera go ze sobą na mecze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Podniósł, że pozwana spółka, zajmująca się profesjonalnie transportem kolejowym towarów niewątpliwie wykorzystuje w ramach prowadzonej działalności siły przyrody, w tym środki komunikacji poruszane za pomocą sił przyrody, tj. pociągi (art. 436 § 1 k.c.), zatem ponosi odpowiedzialność za szkodę, jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2011 r. na zasadzie ryzyka. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanej a szkodą na osobie doznaną przez powoda istnieje związek przyczynowy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ponadto na przyjęcie, że zachodzi którakolwiek z przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanej określonych w art. 435 § 1 k.c. W szczególności, ze względu na właściwości osobiste powoda i jego stan psychiczny brak możliwości przypisania mu winy za wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę. Dodatkowo powód w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości wyłączającym możliwość świadomego podjęcia racjonalnej decyzji, przy czym ze względu na stan psychiczny powoda, nie można uznać, by stan ten został wywołany z jego winy (art. 425 § 1 i 2 k.c.). Wprawdzie powód w chwili wypadku nie podlegał już władzy rodzicielskiej (ukończył 18 lat) i nie orzeczono wobec niego ubezwłasnowolnienia, to jednak – według Sądu Okręgowego – w okolicznościach niniejszej sprawy, przyjmując należy, że rodzice powoda, którzy sprawowali nad nim stałą pieczę (art. 427 k.c.) poprzez brak właściwego nadzoru przyczynili się do powstania szkody, co jest równoznaczne z przyczynieniem się samego powoda. Zatem na podstawie art. 362 k.c. obowiązek pozwanej naprawienia szkody ulega stosownemu zmniejszeniu a odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w okolicznościach niniejszej sprawy będzie stanowić kwota 150 000 zł, przy czym przyjmując stopień przyczynienia się rodziców powoda do powstania szkody na poziomie 50% Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu kwotę 75 000 zł. O odsetkach od zasądzonego świadczenia orzeczono na podstawie art. 455 k.c.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie renty tytułem całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, Sąd Okręgowy wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, by stan psychiczny powoda pozwalał na podjęcie przez niego jakiegokolwiek zatrudnienia, nigdy też nie wykonywał on pracy zarobkowej. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że perspektywy zawodowe powoda zostały zniweczone na skutek wypadku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) oraz art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony. Ponadto, apelację wniosła (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., zgłaszając interwencję uboczną po stronie pozwanej.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej oddalono powództwo i orzeczono o kosztach procesu (na co wskazuje jego wniosek o zasądzenie kosztów także za pierwszą instancję), zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji:

- błędne uznanie, iż materiał ten pozwala na ustalenie, że tryb życia oraz sposób spędzania wolnego czasu przez powoda przed i po wypadku nie uległ diametralnej zmianie, co w konsekwencji miało bezpośredni wpływ na wysokość zasądzonego roszczenia, w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje na okoliczności przeciwne;
- błędne uznanie, iż wypadek, który skutkował amputacją całej kończyny dolnej powoda nie spowodował u niego całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, gdyż już wcześniej powód miał ograniczone perspektywy zawodowe, w sytuacji gdy przed wypadkiem powód miał realną możliwość podjęcia zatrudnienia i wykonywania prac fizycznych, aktualnie zaś prac tych już wykonywać nie może;
- błędne uznanie, iż zamierzenia zatrudnienia powoda przez pana A. M. miały jedynie charakter hipotetyczny, a osoba ta nie była świadoma rzeczywistych ubytków intelektualnych występujących u powoda, w sytuacji gdy materiał zgromadzony w aktach sprawy wyraźnie wskazuje na fakt, że zatrudnienie powoda przez A. M. było realne oraz że do zatrudnienia nie doszło jedynie z uwagi na aktualny stan zdrowia powoda;

## 2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 362 k.c. w zw. z art. 427 k.c. poprzez ich zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, iż przyczynienie się zobowiązanego do sprawowania nadzoru nad osobą, której z powodu stanu psychicznego winy poczytać nie można jest równoznaczne z przyczynieniem się samego poszkodowanego i uzasadnia obniżenie należnego mu odszkodowania;
- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji ustalenie, iż kwota 150 000 zł (a de facto 75 000 zł) w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę;
- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż w konkretnym stanie faktycznym brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda renty w kwocie 1 386 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 czerwca 2011 r., płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca w raz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, ustalenie, że renta będzie podwyższana każdorazowo do kwoty najniższego wynagrodzenia od daty urzędowej zmiany jej wysokości ogłaszanej w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, a nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł ponadto o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny medycyny pracy bądź z ustnej opinii uzupełniającej biegłych sądowych, którzy badali powoda, na okoliczność tego, czy powód przed wypadkiem był w stanie podjąć pracę zarobkową oraz tego, w jaki sposób utrata kończyny dolnej wpłynęła na jego możliwości podjęcia pracy.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu, zarzucając temu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w postaci zaniechania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak i w postaci poprawnie wyprowadzonych wniosków w oparciu o zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyrażające się w sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na:

- błędnym ustaleniu, iż szkoda powoda ma związek z prowadzoną działalnością przez pozwanego;
- błędnym ustaleniu, iż odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie rozpatrywana powinna być w oparciu o zasadę ryzyka zamiast o zasadę winy;
- błędnym ustaleniu, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki egzoneracyjne z art. 435 k.c. wyłączające odpowiedzialność pozwanego, podczas gdy z uwagi na winę osoby trzeciej (tj. rodziców powoda) odpowiedzialność pozwanego powinna być wyłączona i powództwo oddalone w całości;
- błędnym ustaleniu, iż rodzice powoda jedynie przyczynili się do powstania szkody powoda, podczas gdy nienależyte sprawowanie nadzoru oznacza, iż mamy do czynienia z ich winą, co w konsekwencji oznacza, iż odpowiedzialność pozwanego wynikająca z art. 435 k.c. powinna być wyłączona i tym samym powództwo w całości oddalone z uwagi na wyłączną winę osoby trzeciej;
- sprzeczność ustaleń sądu w zakresie podstaw odpowiedzialności pozwanego, który z jednej strony wywodzi, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 435 k.c. i brak jest winy pozwanego, podczas gdy w innym miejscu uzasadnienia wskazuje, iż trudno uznać stronę pozwaną za wyłącznie winną zaistniałej szkody, co sugeruje, iż zdaniem sądu pozwany ponosi winę w jakimś stopniu;
- błędnym ustaleniu, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody, co w konsekwencji spowodowało, iż należne zadośćuczynienie nie zostało odpowiednio zmniejszone w stopniu proporcjonalnym do przyczynienia się przez powoda do szkody;
- błędnym ustaleniu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi należne jest zadośćuczynienie;
- błędnym ustaleniu, iż kwota 75 000 złotych jest sumą odpowiednią zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy;
- błędnym ustaleniu, iż odsetki ustawowe od zasądanego zadośćuczynienia należne są powodowi od dnia 11 czerwca 2011 roku zamiast od dnia wydania wyroku;

## 2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 435 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszym przypadku, podczas gdy zdarzenie, z którym związana jest szkoda nie miało związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego, a tym samym przepis ten nie ma zastosowania w niniejszym przypadku, a ewentualna odpowiedzialność pozwanego powinna być rozpatrywana w oparciu o zasadę winy, tj. art. 415 k.c.;
- art. 435 k.c. w związku z art. 427 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przypisanie odpowiedzialności pozwanemu pomimo, iż zachodziła przesłanka egzoneracyjna wyłączająca jego odpowiedzialność, tj. wina osoby trzeciej, czyli rodziców powoda, a uznanie jedynie przez sąd, iż rodzice powoda jedynie przyczynili się do powstania szkody;
- art. 362 k.c. w związku z art. 435 k.c. i art. 425 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w sytuacji uznania przez sąd braku możliwości przypisania winy powodowi wyłącznie ze względu na jego stan psychiczny niewzięcie pod uwagę okoliczności, iż tym samym powód przyczynił się do powstałej u niego szkody;
- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie przez sąd I instancji, iż w razie powstania szkody na osobie zasądzenie tego zadośćuczynienia jest obligatoryjne, a także poprzez uznanie, iż suma odpowiednia w niniejszym przypadku to kwota 75 000 złotych;
- art. 455 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż świadczenie w postaci zadośćuczynienia powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż odsetki w wysokości ustawowej od kwoty żadanego przez powoda zadośćuczynienia

należne są powodowi od dnia 11 czerwca 2011, podczas gdy odsetki takie mogły być zasądzone dopiero od dnia wydania wyroku.

W konsekwencji wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej – (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków nieprawidłowych pod względem logicznym, polegające na ustaleniu, że do wypadku z dnia 21 stycznia 2011 r. doszło na skutek deficytu poznawczego oraz związanej z tym ograniczonej kontroli zachowania przez powoda, nie zaś z uwagi na zawinione wprowadzenie się przez powoda w stan nietrzeźwości, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód radził sobie w sytuacjach schematycznych (a do takich należała podróż do babci, którą uprzednio raz odbył samodzielnie, jak również wielokrotnie z matką), potrafił ustalić z właściwymi osobami odpowiednie środki komunikacji i bezpiecznie dojechać do swojej babci;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co polegało na dokonaniu wybiórczej oceny dowodów, pomijającej te fragmenty materiału dowodowego, które nie stanowią uzasadnienia dla wniosków Sądu Okręgowego, a tym samym uznaniu, że powód wykazał, iż z uwagi na poziom zaburzeń psychicznych nie był on w stanie pokierować swoim postępowaniem oraz miał zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia podejmowanych przez siebie działań w sytuacji, w której sposób formułowania przez powoda myśli podczas przesłuchania informacyjnego na rozprawie z dnia 17 listopada 2011 r., prawidłowy dobór słów (w tym używanie trudnych słów, jak np. „sokiści”), a przede wszystkim rodzaj czynności, które wykonywał on przed wypadkiem, takich jak umiejętność dokonania zakupów, zapłacenia za nie, umiejętność sformułowania pytania i skierowania ich do właściwych osób w trakcie podróży do babci powoda, świadomość rodzaju dokumentów posiadanych przez powoda w trakcie podróży oraz wysokości środków pieniężnych, którymi dysponował, a także umiejętność ustalenia chronologii zdarzeń, świadczy o tym, że bardziej prawdopodobny w okolicznościach niniejszej sprawy jest świadomy zakup przez powoda alkoholu oraz wprowadzenie się w stan nietrzeźwości, co w efekcie doprowadziło do utraty przez powoda kontroli nad podejmowanymi działaniami i nieudanej próby wejścia do pociągu nieprzystosowanego do przewozu osób, co winno skutkować uznaniem istnienia wyłącznej winy powoda za skutki zdarzenia z dnia 21 stycznia 2011 r.;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy wniosków końcowych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, skutkujące zasądzeniem dochodzonej pozwem kwoty, co polegało na ustaleniu, że powód wykazał na podstawie sporządzonej w sprawie opinii biegłych psychiatry i psychologa, iż przyjął on napój niewiadomego pochodzenia w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i nieświadomie wprowadził się w stan upojenia, podczas gdy zgodnie z tą opinią, biegli nie wykluczyli jedynie możliwości przyjęcia przez powoda napoju niewiadomego pochodzenia od przypadkowego przechodnia oraz nieświadomego wprowadzenia się w stan upojenia, nie przesądzając, czy w istocie sytuacja taka miała miejsce, stwierdzili natomiast, że powód jest osobą, która stroni od obcych, co przeczy łatwości nawiązywania przez niego kontaktów i podważa twierdzenia o przyjęciu alkoholu od obcego mężczyzny, a skutkiem tego uznanie przez Sąd Okręgowy, iż w niniejszej sprawie nie można ustalić istnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z doświadczeniem życiowym, a w konsekwencji tego uznanie za udowodnioną okoliczności poczęstowania powoda przez nieznaną

osobę 4 puszkami piwa, w sytuacji, w której z całą pewnością można stwierdzić, iż normalni podróżni nie oferują osobom przypadkowo spotkanym na stacji kolejowej - za darmo - alkoholu, a tym bardziej 4 puszek piwa, zaś dalece bardziej nieprawdopodobne byłoby uznanie, że poczęstunku takiego dokonała osoba bezdomna lub przebywająca na dworcu kolejowym z jakichkolwiek innych przyczyn, niż potrzeba odbycia podróży lub zakup biletu, która uprzednio z trudem sama zdobyła alkohol lub pieniądze na jego zakup;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie na podstawie niewiarygodnych zeznań powoda, że obcy dla Powoda podróżny podarował mu 4 piwa, które powód wypił, nie wiedząc co pije, co doprowadziło do stężenia alkoholu we krwi powoda wynoszącego 1,9 promila;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym polegające na ustaleniu, że wypicie 4 piw w okresie około 3 godzin prowadzi do stężenia alkoholu we krwi wynoszącego 1,9 promila, w sytuacji w której strona powodowa nie przeprowadziła żadnego dowodu potwierdzającego nietypową reakcję Powoda na alkohol, przez co brak jest dowodu dla uznania, że zeznania Powoda dotyczące faktu poczęstunku go przez obcego mężczyznę na stacji kolejowej 4 piwami polegają na prawdzie i że Powód nie zakupił sobie sam tego alkoholu;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz bezkrytyczne uznanie mocy dowodowej opinii sądowno-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 15 czerwca 2012 r. w zakresie, w jakim biegli orzekli, że powód nie będąc pod wpływem alkoholu nie mógłby przewidzieć skutków swojego zachowania, polegającego na wskoczeniu do jadącego pociągu towarowego, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód nie będąc pod wpływem alkoholu potrafił dobrać właściwy środek transportu i wsiąść do niego w sposób niezagrażający jego życiu i zdrowiu;

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 425 § 2 k.c. poprzez uznanie, że Powód nie ponosi wyłącznej winy za wypadek z dnia 21 stycznia 2011 r., w sytuacji, w której swoim zawinionym działaniem doprowadził do zakłócenia czynności psychicznych wskutek użycia alkoholu i następnie próbował wskoczyć do przejeżdżającego przez stację kolejową w miejscowości K. pociągu towarowego nieprzystosowanego do przewozu osób, co doprowadziło do szkody na osobie powoda, tym samym ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 21 stycznia 2011 r.;
- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i 436 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd Okręgowy należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 150.000,00 zł, w sytuacji, w której powód nie wykazał rozmiaru krzywdy, której wyrównania domagał się od pozwanego;
- art. 362 k.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń mających na celu stwierdzenie przyczynienia się powoda do powstania szkody, a tym samym pominięcie przy ustaleniu należnego Powodowi zadośćuczynienia okoliczności, że zachowanie powoda było obiektywnie niewłaściwe i naruszało zasady bezpieczeństwa.

Z ostrożności procesowej, w razie podzielenia przez Sąd Apelacyjny ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy i uznania, że powód miał zniesioną poczytalność w chwili wypadku, bez swojej winy, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

## 1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków nieprawidłowych pod względem logicznym, polegające na ustaleniu, że rodzice powoda obowiązani byli do sprawowania stałego nadzoru nad powodem oraz podejmowania czynności służących eliminacji sytuacji niebezpiecznych dla powoda i osób trzecich, a naruszając te obowiązki i zezwalając powodowi na samodzielne poruszanie się poza domem, jedynie przyczynili się do powstania szkody i nie można przypisać im wyłącznej winy za szkodę na osobie powoda;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 362 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sformułowanie przez Sąd Okręgowy wniosków końcowych, z naruszeniem reguł logicznego rozumowania i formalnych schematów powiązań między podstawami wniosku i wnioskami polegające na ustaleniu, że rodzice Powoda uchylając obowiązki sprawowania nad nim stałego nadzoru, jedynie przyczynili się w 50 % do powstania szkody na osobie powoda, podczas gdy dołożenie przez nich należytej staranności w opiece nad powodem wykluczało możliwość zajścia wypadku z dnia 21 stycznia 2011 r.;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegające na ustaleniu, że rodzice powoda nie ponoszą wyłącznej winy za wypadek z dnia 21 stycznia 2011 r., w sytuacji, w której Sąd Okręgowy ustalił, że byli zobowiązani do sprawowania nad powodem stałej pieczy i obowiązkowi temu uchybili, w szczególności w sytuacji, w której rodzice powoda wiedzieli, że powód zdolny jest do udania się w samodzielną podróż do domu jego babci oraz mieli świadomość, że powód nie jest w stanie przewidywać skutków podejmowanych działań;

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 427 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że rodzice powoda, tj. E. Ś. oraz Z. Ś., nie dopełniając przyjętego na siebie obowiązku nadzoru nad powodem, w sposób zawiniony, w szczególności przez matkę powoda, która z tytułu sprawowanej opieki nad powodem pobierała świadczenie pielęgnacyjne, nie ponoszą wyłącznej winy za wypadek z dnia 21 stycznia 2011 r., w sytuacji w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że byli oni obowiązani do stałego nadzoru nad powodem,

### a nadto:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedopełnienie przez Sąd Okręgowy obowiązku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustalonego przez Sąd Okręgowy rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda i przyznanego zadośćuczynienia za tę krzywdę;
- dokonanie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na ustaleniu, że na skutek wypadku powód poniósł krzywdę, którą wyrównuje zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód był krótko hospitalizowany i nie był poddawany żadnym dalszym zabiegom, oprócz amputacji obciętej na skutek wypadku nogi, Powód nie cierpiał na dolegliwości bólowe, jego przyzwyczajenia, ani zachowanie nie uległy zmianie, zarówno przed wypadkiem, jak i po wypadku skazany był na pomoc osób trzecich, zaś jego relacje ze światem zewnętrznym są i były przed wypadkiem ograniczone z uwagi na upośledzenie umysłowe.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Interwenient uboczny wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza medycyny sądowej, na okoliczność liczby puszek piwa, którą Powód musiałby spożyć, w okresie około 3 godzin, aby poziom stężenia alkoholu w jego krwi wyniósł w chwili wypadku 1,9 promila oraz dopuszczenie i przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z odpisu Certyfikatu do polisy nr (...)296.832 oraz wydruku warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. UK/OC/000/01/01/08 na okoliczność istnienia po stronie interwenienta ubocznego interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy po stronie pozwanego.

Pozwany oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej wnieśli o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i interwenienta i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.



### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Odnosząc się do wniosków dowodowych wskazać trzeba, że zgłoszony przez powoda wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny medycyny pracy bądź z ustnej opinii uzupełniającej biegłych sądowych, którzy badali powoda, na okoliczność tego, czy powód przed wypadkiem był w stanie podjąć pracę zarobkową oraz tego, w jaki sposób utrata kończyny dolnej wpłynęła na jego możliwości podjęcia pracy, wniosek ten należało uznać nie tylko za spóźniony, ale i merytorycznie niezasadny. Skarżący nie wskazywał, by strona powodowa nie mogła powołać tego dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Przeciwnie, powód zgłaszając żądanie zasądzenie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy miał możliwość powołania tego dowodu już w pozwie, tym bardziej, że okoliczność ustalenia całkowitej utraty zdolności do zarobkowania wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych. Odnosząc się do wniosku o przesłuchania biegłych, którzy składali opinię zauważyć należy, że powód wezwany przez Sąd do zajęcia w tym przedmiocie stanowiska nie domagał się ich przesłuchania. Przede wszystkim jednak opinię złożyli biegli psychiatra i psycholog, tymczasem zasadnicza szkoda powoda na zdrowiu polega na utracie nogi.

Nie było także podstaw do uwzględnienia wniosku interwenienta ubocznego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza medycyny sądowej na okoliczność liczby puszek piwa, którą powód musiałby spożyć w okresie około 3 godzin, aby poziom stężenia alkoholu w jego krwi wyniósł w chwili wypadku 1,9 promila. Z przyczyn wskazanych niżej dla rozstrzygnięcia sprawy nie są istotne okoliczności dotyczące wprowadzenia się przez powoda w stan nietrzeźwości.

Przechodząc do meritum stwierdzić trzeba, że wszystkie apelacje okazały się niezasadne.

Wobec postawienia w apelacjach zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania zawartych w dalej idących apelacjach pozwanej oraz interwenienta ubocznego, stwierdzić należy, że nie znajdują podstaw podniesione w nich zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sformułowane w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia tego przepisu przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uchybienie obowiązkowi wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie sprzecznych z tym materiałem ustaleń faktycznych nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Sąd Okręgowy nie poczynił bowiem w stanie faktycznym żadnego z ustaleń wymienionych w apelacji pozwanej, jako sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego. Skarżąca w istocie nie kwestionuje ustalonych faktów, lecz prawidłowość zastosowania prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym.

Podniesione w apelacji interwenienta ubocznego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. również są nieuzasadnione. Skarżący podważał ocenę dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa, którą Sąd Okręgowy uznał w całości za wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia w sprawie, w szczególności, w zakresie, w jakim biegli stwierdzili, że powód również nie będąc pod wpływem alkoholu w chwili zdarzenia nie przewidywałby negatywnych skutków swojego zachowania polegającego na podjęciu próby wskoczenia do będącego w ruchu pociągu towarowego.

Należy więc zauważyć, że pełnomocnik pozwanego wezwany pismem Sądu z dnia 23 lipca 2012 r. (k. 261) do ustosunkowania się do przesłanej opinii w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że strona pozwana zgadza się z opinią biegłych i nie żąda ich przesłuchania, w określonym terminie nie zajął żadnego stanowiska. Nie wnosił też o powołanie innych biegłych. Tymczasem to na pozwanym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania, że powód działał ze świadomością a w szczególności, że świadomie wprowadził się w stan upojenia alkoholowego.

Odnosząc się do tego zarzutu, przede wszystkim należy podnieść, że podobnie jak w przypadku wady oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody, niepoczytalność oceniać należy według okoliczności z chwili wyrządzenia szkody. Nie można z góry przyjmować niepoczytalności osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo, nawet wtedy, gdy zostali ubezwłasnowolnieni całkowicie czy częściowo, bowiem w danym momencie działać oni mogli z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (W. Dubis w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red E. Gniewka, Warszawa 2008, s. 753). Jest przy tym oczywiste, że dla ustalenia stanu psychicznego powoda i określenia, czy w chwili zdarzenia działał z wystarczającym rozeznaniem konieczne było zasięgnięcie wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.). Nie ma jakichkolwiek podstaw by kwestionować sporządzoną w sprawie opinię przez biegłych psychiatrę i psychologa, w szczególności co do jej fachowości i rzetelności. Skarżący podważając wnioski tej opinii wskazywał, że o zdolności powoda do działania z dostatecznym rozeznaniem w sytuacji, gdy nie znajduje się pod wpływem alkoholu świadczą okoliczności, iż w toku rozprawy utrzymywał poprawny kontakt słowny, udzielał odpowiedzi na pytania, posiada też podstawowe umiejętności z zakresu dokonywania codziennych czynności, takich jak zakupy, dysponowanie środkami pieniężnymi, potrafi dobierać właściwe środki komunikacji pomimo braku umiejętności czytania i pisania, kierując stosowne pytania do właściwych osób w trakcie podróży. Wskazywane przez skarżącego okoliczności tj., że powód, co do zasady jest zdolny do działania z dostatecznym rozeznaniem w różnych sytuacjach życiowych, nie jest wystarczające do uznania oraz do podważenia w tym zakresie opinii biegłych, że w chwili zdarzenia wywołującego szkodę powód z takim dostatecznym rozeznaniem nie działał. Wnioski opinii biegłych sporządzonej w sprawie znajdują ponadto potwierdzenie w zeznaniach świadków Z. Ś. i E. Ś. (rodziców powoda), w części, w jakiej Sąd dał im wiarę, tj. m.in., co do właściwości osobistych powoda, w tym, iż powód nie był w stanie podejmować racjonalnych decyzji oraz przewidywać konsekwencji swoich działań, a nadto, że zdarzały się sytuacje, iż dążył do realizacji określonego celu nie zważając na konsekwencje, których nie obejmował swoją świadomością. Skarżący oceny dowodu z zeznań wyżej wymienionych świadków nie kwestionował.

Ostatecznie, stwierdzić należy, że ocena dowodu z opinii biegłych sporządzonej w sprawie dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Wbrew też podniesionym zarzutom, Sąd Okręgowy na podstawie tej opinii nie ustalił, że powód przyjął napój niewiadomego pochodzenia i nieświadomie wprowadził się w stan upojenia alkoholowego, a jedynie wskazał w uzasadnieniu, że z opinii tej wnika, iż stan psychiczny powoda nie wyklucza takiej sytuacji, by powód mógł przyjąć taki napój nie zdając sobie sprawy z konsekwencji swoich działań. Stwierdzenie to jest ponadto spójne z ogólnym wnioskiem wypływającym z tej opinii, że stan psychiczny powoda, niezależnie od tego czy pozostaje on w stanie nietrzeźwości czy też nie, uzasadnia przyjęcie, że powód nie jest w stanie, co do zasady przewidywać skutków swoich zachowań. W opinii tej biegli jasno i jednoznacznie określili, że ze względu na znaczne deficyty poznawcze nie rozwinęło się u niego myślenie abstrakcyjne, myślenie przyczynowo-skutkowe. Nie potrafi przewidywać konsekwencji swoich decyzji i działań, ma dużą trudność w kontroli swoich emocji i zachowań (k. 257). W tej sytuacji nieistotne są okoliczności dotyczące wprowadzenia się przez powoda w stan nietrzeźwości a wszelkie podnoszone w tym zakresie zarzuty bezprzedmiotowe. Brak zatem podstaw do uwzględnienia wskazanego wyżej wniosku dowodowego interwenienta ubocznego.

Odnosząc się natomiast do podniesionych przez interwenienta zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów i uznania przez Sąd Apelacyjny za prawidłowe ustaleń Sądu Okręgowego, że powód miał zniesioną poczytalność w chwili wypadku bez swojej winy, stwierdzić należy, że zarzuty te, tj. dokonania błędnych ustaleń faktycznych, podobnie jak zarzuty podniesione w apelacji pozwanej, dotyczą w istocie prawidłowości zastosowania prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym.

Niezasadny jest też podniesiony przez interwenienta ubocznego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź posiada tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę apelacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., 1 CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., z dnia 20 lutego 2003 r., 1 CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01 niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98.oSNC 1999, nr 4, poz. 83). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Wbrew podniesionym zarzutom, z uzasadnienia wyroku Sądu

Okręgowego jednoznacznie wynika, jakie okoliczności faktyczne Sąd ten uznał za istotne z punktu widzenia ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i zawiera rozważania w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia przepisów postępowania podniesionych w apelacji powoda, stwierdzić należy, że nie zachodzi wskazywane w niej naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne uznanie, że materiał ten nie pozwala na ustalenie, iż tryb życia powoda oraz sposób spędzania wolnego czasu przed i po wypadku nie uległ zasadniczej zmianie, a nadto niezasadne przyjęcie, że nie zachodzą podstawy do dokonania ustalenia, że wypadek spowodował całkowitą utratę przez powoda zdolności do pracy zarobkowej. Wbrew podniesionym zarzutom, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny dowodów w tym zakresie. W szczególności prawidłowo przyjął, że na podstawie zeznań świadków Z. Ś. i E. Ś. (rodziców powoda) nie ma wystarczających podstaw do dokonania ustalenia, że powód uzyskałby zatrudnienie. Zeznania te – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – wskazywały jedynie na prowadzenie rozmów w tym zakresie, jednak nie można na ich podstawie przyjąć, że istnieje znaczne prawdopodobieństwo, iż powód uzyskałby zatrudnienie, w jakim wymiarze czasu pracy i za jakim wynagrodzeniem. Należy zauważyć, że strona powodowa nie wniosła o przesłuchanie w charakterze świadka A. M., który – według zeznań Z. Ś. i E. Ś. – miał zatrudnić powoda. Przeciwno temu twierdzeniu przemawia także fakt, że brat powoda S. był bezrobotny (k. 106v) a i ojciec powoda stał się bezrobotny w trakcie niniejszego postępowania i żaden z nich nie znalazł zatrudnienia u wskazanego czy innego pracodawcy.

Ostatecznie stwierdzić należy, że wszystkie podniesione przez apelujących zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się nieuzasadnione, zatem ustalony stan faktyczny stanowi podstawę zastosowania prawa materialnego.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 21 stycznia 2011 r., powinna być oceniana na podstawie art. 435 § 1 k.c. Powód chciał skorzystać z pociągu należącego do pozwanego nie – jak w przytaczanym przypadku – w celu popełnienia samobójstwa, a w celu skorzystania z transportu. Pozwana jako przedsiębiorstwo zajmujące się transportem kolejowym jest niewątpliwie przedsiębiorstwem wyprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Należy też podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że pomiędzy szkodą doznaną przez powoda a ruchem przedsiębiorstwa pozwanej zachodzi związek przyczynowy. Za utrwalone należy uznać stanowisko wyrażane wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że związek ten zachodzi już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10). Zgodnie z art. 435 k.c., poszkodowany musi udowodnić, iż szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non*. Jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek (art. 426 k.c.), domniemanie prawne normalności związku przyczynowego staje się niewzruszalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12). Zasadne wreszcie jest stanowisko Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną powodowi jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, która powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej także okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2012 r., III PK 78/11). Niezasadne są zatem zarzuty pozwanej błędnego zastosowania art. 435 k.c. w ustalonym stanie faktycznym, nie ma też podstaw do rozpatrywania odpowiedzialności pozwanej na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

Wyłączenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka może nastąpić tylko w razie wykazania w toku procesu tzw. okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 435 § 1 k.c., do których należy m.in. zaliczyć powstanie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot "wyłącznie z winy" należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody

w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem, a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności. Z art. 435 § 1 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Jeżeli zatem wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste, winy przypisać nie można), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym - odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona.

Interwient uboczny kwestionował odpowiedzialność pozwanej, powołując się na wyłączną winę powoda. W ustalonym stanie faktycznym niewątpliwie jednak Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że brak jest możliwości przypisania powodowi winy ze względu na jego stan psychiczny. Nie zachodzi zatem wskazywane naruszenie art. 425 k.c. Skarżący wskazywał także, jako alternatywną przesłankę egzoneracyjną wyłączną winę rodziców powoda przejawiającą się w niedopełnieniu przyjętego na siebie obowiązku nadzoru nad powodem. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma jednak podstaw do przypisania rodzicom powoda winy (a tym bardziej wyłącznej winy) za opisane zdarzenie. Obowiązek nadzoru w rozumieniu art. 427 k.c. jest obowiązkiem należytej staranności. Zakresu tego obowiązku nie da się określić jakąś jednolitą abstrakcyjnie ujętą miarą, która byłaby aktualna w każdym przypadku. Rozmiar obowiązku nadzoru zależy od stanu osoby podlegającej nadzorowi i związanego z tym stopnia zagrożenia osób trzecich, jak też od faktycznych możliwości wykonywania nadzoru. Ze względu na wiek powoda w dacie zdarzenia (ukończone 18 lat) oraz jego dotychczasowe funkcjonowanie w rodzinie i społeczeństwie nie można przyjąć, by wymagane było sprawowanie nad nim bezwzględnie nieustannego nadzoru, tak, by nie mógł nawet na chwilę oddalić się z domu bez opieki. Jednorazowe zdarzenie w 2010 r., gdy powód wyszedł z domu bez poinformowania rodziców i wybrał się w odwiedziny do babci (wskazywane przez Sąd Okręgowy), nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że właściwy nadzór nad powodem wymagał nieustannej jego obserwacji i ścisłego nadzoru jego zachowania. Należy też mieć na względzie treść opinii biegłych sporządzonej w sprawie, w której wskazano, że wprawdzie powód najlepiej czuje się w obecności rodziców jednak w sytuacjach pobudzenia emocjonalnego, dąży do natychmiastowego zaspokojenia popędów i nikt wówczas nie jest w stanie na niego wpłynąć (k. 257). Trudno więc przyjąć, że rodzice powoda byli w stanie zapobiec oddaleniu się powoda z domu bez ich wiedzy i zezwolenia. Nie ma więc także podstaw do przyjęcia, że do powstania szkody przyczynili się rodzice powoda. Ubocznie więc już tylko można wskazać, że nawet jeżeli zachodzi zawinienie rodziców nie ma ono wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 139/08, LEX nr 548898)

Zasadnie podnosiła w swej apelacji pozwana, że niemożliwość przypisania winy powodowi nie oznacza, że nie można przyjąć, iż przyczynił się on do powstania szkody. Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zachowanie poszkodowanego stanowi *causam concurrans* wobec zdarzenia przypisanego dłużnikowi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999/16/524; z dnia 2 marca 1973 r., I PR 341/72, OSN 1974/1/15). Kwestia winy nie ma znaczenia dla przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Sięganie do kryterium winy jest uzasadnione, jednak art. 362 k.c. wskazuje je wyłącznie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania, przy czym ma być to tylko jedno z kryteriów. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają więc uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08). W okolicznościach niniejszej sprawy, przyczynienie się powoda do powstania szkody jest znaczne. Bez działania powoda nie doszłoby w ogóle do powstania szkody. Zasadność postawienia tego zarzutu nie skutkuje jednak uwzględnieniem apelacji pozwanej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 11 stycznia 1960 r. I Co 44/59 (OSNCK 1960/4/92) okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody, o której mowa w art. 152 i 153

k.z., jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 158 § 2 k.z. (obecnie art. 362 k.c.). Należy bowiem mieć na uwadze także stan psychiczny powoda i jego ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem oraz przewidywania skutków podejmowanych czynności, a nadto także tragiczne dla niego skutki wypadku. Należy podzielić zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008 r. (I ACa 191/08), że miarkowanie odszkodowania w proporcji nieco mniejszej niżby to wynikało ze stopnia przyczynienia się poszkodowanego nie jest sprzeczne z art. 362 k.c., który wprowadzie stopień winy obu stron przyjmuje jako najważniejszą z przesłanek obniżenia odszkodowania, lecz wskazuje, że istotne są także inne okoliczności. Taką okolicznością są m.in. tragiczne dla poszkodowanego następstwa wypadku.

W okolicznościach niniejszej sprawy, nie ma podstaw do zmiany ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w związku z wypadkiem względnie zmianę stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Ustawodawca nie zawarł w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. ( a jak wyżej wskazano także art. 362 k.c.) konkretnych mierników. Zostało to, bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów nakazuje uznać, że określenie powyższego stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem sąd odwoławczy władny jest zakwestionować w takich sytuacjach ocenę sądu I instancji jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzekając sąd nie wziął pod uwagę całokształt okoliczności sprawy lub też oceniając tę sytuację poszkodowanego rażąco narusza swoim orzeczeniem zasady współżycia społecznego albo też jego stanowisko nie zostało w sposób należyty uzasadnione stosownie do przepisu art. 328 § 2 k.p.c.. Z takim stanem nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Uwzględniając znaczny stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, kwota ostatecznie przyznanego zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco niską czy wygórowaną. Nie jest też kwotą, która nie będzie stanowić dla powoda realnie odczuwalnej wartości i zrekompensuje częściowo doznana krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych w związku z wypadkiem. Niezasadne są przy tym zarzuty niewykazania przez powoda rozmiaru doznanej krzywdy. Już tylko zasady doświadczenia życiowego wskazują, że poziom cierpień fizycznych i psychicznych w związku z wypadkiem, jakiemu uległ powód, jest znaczny.

Niezasadny jest także zarzut pozwanej naruszenia art. 455 k.c. i błędnego ustalenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. Niewątpliwie powód wezwał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia a pozwana nie spełniając świadczenia popadła w opóźnienie.

Niezasadny jest również zarzut powoda, dotyczący błędnego niezastosowania art. 444 § 2 k.c. i przyjęcia, że brak podstaw do zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz z tytułu zmniejszenia się widoków powoda na przyszłość. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że nie ma wystarczających podstaw do stwierdzenia, iż powód przed wypadkiem miał realne szanse na wykonywanie pracy zarobkowej. Powód okoliczności tej nie wykazał. Słusznie w tym zakresie zauważył Sąd Okręgowy, że treść orzeczeń o stopniu niepełnosprawności powoda oraz opinia biegłych wskazują, że nie ma podstaw do uznania, iż powód – ze względu na jego stan psychiczny – byłby w stanie wykonywać realnie jakąkolwiek pracę zarobkową i to w pełnym wymiarze czasu pracy, co uzasadniałoby przyznanie mu renty w wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c. Skoro bowiem obie strony przegrały swoje apelacje zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jan Futro